

Marcello Bacciarelli

280 rocznica urodzin



Herb Bacciarellich

Komisja Historyczna TPW we współpracy z Wydziałem II Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz Instytutem Historii Nauki PAN zorganizowała spotkanie z okazji 280 rocznicy urodzin **MARCELLA BACCIARELLEGO**.

Odbyło się ono w Pałacu Staszica 6 czerwca (poniedziałek) 2011, a trwało od godz. 17:00 do 19:30. Uczestniczyło w nim ponad 70 osób, w tym przedstawiciele rodziny Bacciarellich. Program spotkania składał się z dwóch części: w części pierwszej był blisko godzinny wykład Joanny Grzonkowskiej (historyczki sztuki z Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów) połączony z multimedialną prezentacją dzieł Marcella Bacciarellego, część druga poświęcona była dziejom rodziny Bacciarellich – od czasów stanisławowskich poprzez czasy zaborów i powstań narodowych, II RP – aż po współczesność. W przybliżeniu tych dziejów pomogły wyświetlone zdjęcia z dokumentalnego filmu Jolanty Adamiec-Furgał (z 2007 roku - dla TVP3), komentowane „na żywo” przez Aleksandra Bacciarellego – głównego narratora tego filmu (6. pokolenie potomków Artysty),



Autoportret Marcello Bacciarelli

a także interesujący wykład Ryszarda Bacciarellego (5. pokolenie).

Spotkanie otworzył i gości przywitał prof. Stanisław Bylina, przewodniczący Wydziału II Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, kontynuującego tradycje Towarzystwa Przyjaciół Nauk - najważniejszej polskiej instytucji skupiającej w ciągu pierwszego trzydziestolecia XIX wieku polski świat nauki i kultury. Członkiem TPN był właśnie Marcello Bacciarelli.

Następnie prowadzenie objęła przewodnicząca Komisji Historycznej Towarzystwa Przyjaciół Warszawy – Barbara Petrozolin-Skowrońska, która przypomniała, że Marcello Bacciarelli to jeden z najwybitniejszych warszawiaków (ponad pół wieku mieszkał i pracował w Warszawie, zostawiając w znacznej mierze tutaj - swój wspaniały dorobek artystyczny). Witając zebranych – szczególnie serdecznie, przywitała obecnych na spotkaniu członków rodziny Bacciarellich; wszyscy się przedstawili, a było to 10 spokrewnionych ze sobą osób (najmłodsza Anna Stefańska, studentka, wnuczka Zofii Bacciarelli to 7. pokolenie).

Słynne dzieła Marcello Bacciarellego



*Stanisław August Poniatowski
w stroju koronacyjnym*



Portret Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej



*Portret Apolonii Poniatowskiej
z synem Stanisławem*

Barbara Petrozolin-Skowrońska przypomniała, że inicjatorem największej powojennej wystawy poświęconej twórczości Marcello Bacciarellego - a minęło ponad 40 lat od tamtych czasów - był jeden z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Warszawy i jego pierwszy, długoletni prezes prof. Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego. W 1968 roku miały 150 rocznica śmierci Bacciarellego i jak zwykle bywa - okrągła rocznica sprzyjała realizacji zamierzenia. Wystawa zorganizowana była przez dwa muzea: poznańskie i narodowe. Główną jej autorką była dr Alina Chyczewska, która kilka lat wcześniej broniła pracy doktorskiej na temat Bacciarellego napisanej pod kierunkiem prof. Lorentza. Alina Chyczewska opracowała też dwuczęściowy katalog z tamtej wystawy, a później wydała jedyną monografię Bacciarellego (Wrocław 1973). Właśnie w Muzeum Narodowym z okazji wernisażu tamtej wystawy przygotowany był program artystyczny. W postać króla Stanisława Augusta Poniatowskiego wcielił się Czesław Wołłejko czytając listy króla, a listy od jego rówieśnika i przyjaciela Marcello Bacciarellego do króla czytał Ryszard Bacciarelli. Na zakończenie koncertu - on właśnie dziękował panu prof. Lorentzowi i p. Chyczewskiej za pięknie zaprojektowaną wystawę, na której obrazu Bacciarellego umieszczono - jak powiedział - „w zrekonstruowanych Salach Zamku Królewskiego” (taka właśnie była aranżacja wystawy). Owacja, która była odpowiedzią na słowa o „zrekonstruowanych salach Zamku” - (wówczas, gdy obowiązywała decyzja, że Zamek odbudowany nie będzie!) - była wyrazem uczuć zgromadzonych i niemal manifestacją polityczną o której mówiła też Wolna Europa (można przypuszczać, że przyczyniła się do późniejszej decyzji Edwarda Gierka odbudowania Zamku).

W Zamku Królewskim, w dziale oświatowym, pracowała przez kilka lat do niedawna Joanna Grzonkowska; wygłaszała wówczas prelekcje o Bacciarellim adresowane głównie do przewodników warszawskich. Wykorzystała przygotowany materiał na spotkaniu w Pa-

łacu Staszica. Jej prelekcja uwzględniła nie tylko informację o życiu i twórczości w Warszawie „pierwszego malarza królewskiego”, generalnego dyrektora budowli królewskich i dyrektora szkoły sztuk pięknych (tzw. malarni), lecz również spojrzenie na jego warsztat malarcki i styl; prelegentka zwróciła też uwagę na znaczny wpływ króla Stanisława Augusta Poniatowskiego na dzieło artysty.

Część spotkania, w której zaprezentowana została saga Bacciarellich dotyczyła dziejów małżeństwa Marcella i Joanny Fryderyki – Saksonki, także artystki malarki (miniaturzystki) oraz piątki ich dzieci: Fryderyka, Franciszka, Marii, Elżbiety i Anny. Ponieważ Marcello otrzymał (w 1768 roku) indygenat (i zarazem herb oraz majątki w Osieku i Wilczkowie) – zaliczony został do polskiej szlachty; tę pozycję dziedziczyli jego potomkowie, w XIX wieku właściciele majątków ziemskich (na Mazowszu i Kujawach) – w XX wieku natomiast wielu było w tej rodzinie inteligentów (m.in. prawnicy, lekarze, inżynierowie). Potomstwo Marcella Bacciarellego pozostało tylko po Franciszku, oficerze polskim, uczestniku powstania kościuszkowskiego, który osiedlił się w majątku przekazanym mu przez ojca – w Osieku, koło Łowicza. Wnuki Marcella to dzieci Franciszka, a było ich pięcioro. Jeden z nich – Józef, ziemianin, to ojciec Jana ożenionego z Emilią Bęską – a para ta to właściciele majątku w ciechanowskim, dziadkowie Ryszarda Bacciarellego. Potomkiem Józefa Bacciarellego, wnuka Marcella jest także Aleksander Bacciarelli – dr inżynier, geodeta i historyk. On właśnie wykupił i zrekonstruował dawny dwór Bacciarellich w Osieku. Zarówno Ryszard jak i Aleksander – główne osoby zabierające głos na tym spotkaniu - pracują nad odtworzeniem drzewa genealogicznego polskiej linii Bacciarellich; zainteresowany dziejami rodziny jest – także aktywnie uczestniczący w spotkaniu - syn Zofii Bacciarelli – Bogusław Stefański i inni (np. mgr. Jerzy Dunin-Borkowski, syn Zdzisławy Bacciarelli z Krośniewic; pisał o nim Olgierd Budrewicz w swoich „Sagach warszawskich”).

Ryszard Bacciarelli opowiadając o rodzinie zwracał uwagę m.in. na udział Bacciarellich w polskich powstaniach: kościuszkowskim, listopadowym i styczniowym. Rodzina o nazwisku włoskim, dumna ze swojego przodka – wybitnego artysty warszawskiego – jest od końca XVIII wieku rodziną polską, spokrewnioną i skoligaconą z polskimi rodzinami, rodziną której historia splotła się z historią Polski. Fragment tej polskiej historii zawarty jest w „Garści wspomnień” Cezarego Bacciarellego (1896-1982), ziemianina z Kujaw, ppor. 2 Pułku Ułanów Grochowskich, uczestnika wojny polsko – bolszewickiej 1920 roku. Publikowane w Toronto w jednym z polskich pism - wydane zostały w 1990 roku jako książeczka – przez córkę Cezarego - Elżbietę mieszkającą w Kanadzie, stryjeczną siostrę Zofii – matki Bogusława Stefańskiego i przywiezione przez p. Bogusława jako prezent-pamiątka dla uczestniczących w spotkaniu.

Na zakończenie spotkania w 280 rocznicę urodzin Marcella Bacciarellego (przygotowanego bez żadnych dotacji czy kosztów organizatorów; wszyscy pracowali honorowo) przedstawiciele rodziny Bacciarellich zaprosili zebranych na lampkę wina. Dla inicjatorki spotkania i zarazem prowadzącej Barbary Petrozolin-Skowrońskiej, dla referentki Joanny Grzonkowskiej, a także p. Anny Kruszewskiej z Sekretariatu TNW, która z wielką życzliwością pomagała w sprawach organizacyjnych - przygotowali piękne bukiety kwiatów. Przewodnicząca Komisji Historycznej - podziękowała Alicji Lutostańskiej (historyczce sztuki z tej Komisji), która wskazała prelegentkę i nawiązała z nią kontakt, prelegentce, oraz zabierającym głos i pamiętającym o miłych niespodziankach przedstawicielom rodu Bacciarellich, a także współorganizatorom i licznym uczestnikom spotkania, którzy mimo trudnych warunków pogodowych (upał był nieznośny, a potem burza!) przybyli do Pałacu Staszica.

Fotoreportaż ze spotkania





Zdjęcia i opracowanie komputerowe: Halina Niemiec